

Hanna Helena Chrzanowska (ur. 7 października 1902 r. w Warszawie, zm. 29 kwietnia 1973 r. w Krakowie) – polska pielęgniarka, działaczka charytatywna, pisarka, pedagog, instruktorka i prekursorka pielęgniarstwa rodzinnego, domowego i parafialnego, wiceprzewodnicząca oraz członkini Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych, naczelna redaktorka czasopisma „Pielęgniarka Polska”, współorganizatorka Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego oraz błogosławiona Kościoła katolickiego. Po maturze w 1920 r., wraz z koleżanką gimnazjalną Zofią Wajdówną, podjęła pracę w sekcji Komitetu Ochrony Polski, kwestując na rzecz ubogich. Był to okres, w którym zdecydowała o wyborze zawodu pielęgniarki. Okazją do tego było pojawienie się w Krakowie organizacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. W ramach tej organizacji, pod okiem Stelli Tylskiej, uczestniczyła w 1920 r. w jednej z sekcji kursu dla pielęgniarek, po którym w listopadzie tegoż roku podjęła pracę w Klinice Chirurgicznej przy ul. Kopernika 40. W latach 1920–1922 uczyła się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, studiując polonistykę. Zaangażowała się następnie w ambulatorium Pań Ekonomek w Krakowie, przy ul. Warszawskiej 20, gdzie skierowała ją Magdalena Maria Epstein, późniejsza dominikanka i Służebnica Boża. W okresie od 1922r. do 1924 r., uczyła się w Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa, przy ul. Smolnej 8. Po ukończeniu nauki dyrektorka szkoły, Helen Bridge, wysłała ją w styczniu 1925 r. na studia pielęgniarstwa społecznego w ramach stypendium Rockefellera do Paryża. Po powrocie z Paryża z początkiem 1926 r. objęła posadę instruktorki pielęgniarstwa społecznego w nowo powstałej Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie, po czym została wysłana na kolejne stypendium Rockefellera do Belgii, aby poznać zasady pracy pielęgniarki-higienistki szkolnej. Powróciwszy do Polski, poświęciła się pracy pedagogicznej, szkoląc nowe zastępy pielęgniarek. W 1925 r. zawiązało się Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych, którego została aktywną członkinią, pełniąc w nim okresowo różne funkcje w jego Zarządzie (wiceprzewodniczącej oraz członkini). Brała aktywny udział w pracach nad ustawą o pielęgniarstwie. Mając problemy zdrowotne, wyjechała wówczas do sanatorium, a po powrocie poświęciła się działalności publicystycznej, pełniąc w latach 1929–1939 funkcję redaktorki naczelnej czasopisma Pielęgniarka Polska oraz zamieszczając w nim wiele pisanych przez siebie artykułów. Po wojnie jej artykuły ukazały się w „Pielęgniarka i Położna” czy

też „Myśl Narodowa”, gdzie zamieszczono kilka jej napisanych wcześniej wierszy. Po wybuchu II wojny światowej wyjechała z Warszawy do Krakowa, w którym włączyła się do pracy w organizacji charytatywnej: Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej pod przewodnictwem abp. Adama Stefana Sapiehy. Następnie działała w konspiracji. Uczestniczyła w pracach Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Sekcji Pomocy Wysiedlonym jako kierowniczka działu opieki domowej, później jako przewodnicząca Sekcji Opieki nad Przesiedlonymi i Uchodźcami. Współpracowała także z więźniami z Patronatem Opieki nad Więźniami w Krakowie. Od stycznia do marca 1945 r. pracowała jako przewodnicząca Sekcji Pomocy Przesiedleńcom, udzielając pomocy powracającym z Rzeszy przymusowym robotnikom i repatriantom. 1 kwietnia tegoż roku uczestniczyła w przygotowaniu reaktywacji Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, która wkrótce przekształciła się w trzyletnią Szkołę Pielęgniarsko-Położniczą. Latem 1946 r. wyjechała wraz z koleżankami na roczne stypendium UNRRA do Stanów Zjednoczonych w celu zapoznania się z działaniem nowojorskiego pielęgniarstwa domowego. Następnie, kierowana przez Ministerstwo Zdrowia, prowadziła w różnych miastach Polski kursy dokształcające dla pielęgniarek. W Szkole Instruktoerek w Warszawie prowadziła wykłady z metodyki nauczania. Począwszy od 1957 r., w którym powstało Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie, okresowo pracowała w jego Zarządzie Głównym, a następnie w Komisji Historycznej. Ponadto przez wiele lat pełniła okresowo funkcję zastępczyni rzeczniczki dobra służby zdrowia przy Okręgowej Komisji Kontroli Zawodowej w Krakowie.

W jej dorobku znalazł się napisany przez nią podręcznik „*Pielęgniarstwo w otwartej opiece zdrowotnej*”. Od 1955 r. organizowała okresowe konferencje i coroczne rekolekcje dla pielęgniarek, które były prowadzone przez kapłana i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Napisała wówczas tzw. *Rachunek sumienia pielęgniarki*, który był potem rozdawany uczestnikom tych rekolekcji. W tych latach organizowała również wyjazdy do Częstochowy, na Jasną Górę, będące zjazdami służby zdrowia, mimo nieprzychylnego wówczas stanowiska władz państwowych. Z początkiem roku szkolnego 1957/1958 została przeniesiona do Kobierzyna, by tam objąć stanowisko dyrektorki Szkoły Pielęgniarstwa Psychiatrycznego. Po rocznej pracy w Kobierzynie w 1958 r. powróciła jednak do Krakowa, ponieważ Ministerstwo Zdrowia rozwiązało Szkołę Pielęgniarstwa Psychiatrycznego, co było powodem

jej przejścia na wcześniejszą emeryturę. Była pomysłodawczynią systemu tzw. pielęgniarstwa parafialnego. Przekonywała proboszczów do rozszerzania opieki nad chorymi w domu w obrębie parafii, a siostry zakonne do współpracy. Wprowadziła nowy rodzaj niesionej pomocy, polegającej na tym, że oprócz pomocy duchowej i materialnej chory mógł oczekiwać także pomocy od pielęgniarki przychodzącej do jego domu. Organizując m.in. pracę pielęgniarstwa parafialnego w okręgu Chrzanowskim, nawiązała kontakt z Janiną Wojnarowską, późniejszą Służebnicą Bożą, i jej powierzyła szkolenie opiekunek w tym rejonie. W 1958 r. wprowadziła zwyczaj zanoszenia potraw wigilijnych z kuchni sióstr prezentek oraz sporządzania skromnych paczek świątecznych do domów ubogich chorych, a także wręczania symbolicznych prezentów imieninowych. W 1960 r. w Wielkim Poście wraz z nią odwiedził domy 35 chorych biskup krakowski Karol Wojtyła, późniejszy papież i święty, z którym ściśle współpracowała w zakresie duszpasterstwa w archidiecezji krakowskiej. Ponadto jej zasługą był pomysł wprowadzenia mszy świętych w domach chorych (szczególnie dotkniętych chorobami chronicznymi), czy też zorganizowanie w 1964 r. rekolekcji dla nich w Trzebini. W swoich planach widziała również potrzebę stworzenia stałego domu, gdzie chorzy mogliby przyjechać na pewien czas na odpoczynek lub na zorganizowane wczasy. Inspiracje do dalszej pracy czerpała poprzez rozwój swojej duchowości, m.in. uczestniczenie w codziennej mszy świętej czy też korzystanie z sakramentu Eucharystii.

Od 1956 r. była oblatką benedyktyńską, związaną z klasztorem benedyktyńskim w Tyńcu. W 1966 r. zachorowała na chorobę nowotworową, przeszła w jej trakcie 13 grudnia tegoż roku operację chirurgiczną, a następnie sesje radioterapii. 12 lutego 1973 r. wygłosiła na spotkaniu Dyrektorów Diecezjalnych Duszpasterstwa Dobroczynności swój ostatni referat *Apostolstwo świeckich w opiece nad chorymi*. 29 kwietnia 1973 r. około godz. 4:00, zmarła w swoim mieszkaniu.

Z inicjatywy członkiń Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych (m.in. Zofii Szlendak-Cholewińskiej) w 1993 r. powstała propozycja wyniesienia jej na ołtarze. 4 grudnia 1995 r. stowarzyszenie to zwróciło się z oficjalną prośbą do metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego, zmierzającą do rozpoczęcia procesu jej beatyfikacji. Utworzono biuro postulacji w Krakowie. W marcu 1997 r. kard. Macharski powołał komisję historyczną, w celu zebrania dokumentacji jej życia i działalności, pod przewodnictwem prof. dr Urszuli Perkowskiej. 28 kwietnia tegoż roku Stolica Apostolska wydała zgodę tzw. „Nihil obstat” na

rozpoczęcie

procesu.

Do beatyfikacji potrzebny był cud za jej wstawiennictwem. Takim cudem okazało się uleczenie z rozległego udaru mózgu Zofii Szlendak-Cholewińskiej, która dzięki jej orędownictwu wyzdrowiała oraz powróciła do pełnej sprawności. 7 lipca 2017 r. za zgodą papieża Franciszka Stolica Apostolska, po zbadaniu okoliczności tego uzdrowienia, uznała je za nadzwyczajne. Beatyfikacja nastąpiła 28 kwietnia 2018 r. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, podczas uroczystej mszy świętej, którą sprawował w imieniu papieża Franciszka legat papieski kardynał Angelo Amato przy licznych udziałach duchowieństwa oraz pielęgniarek, lekarzy, chorych z ich opiekunami, a także wolontariuszy oraz jej krewnych. W homilii kardynał Amato stwierdził m.in.:

Wpatrując się w postać Hanny, pochylonej nad chorymi, również i my uczmy się pochylać nad ubogimi, troszczyć się o tych, którzy potrzebują pocieszenia, wsparcia, zachęty, pomocy. A jest ich wielu: są to maluczcy, opuszczeni, wygnani, słabi, osoby z marginesu. Niektórych z nich widzimy codziennie na naszych ulicach; wielu natomiast żyje skrycie w swoich mieszkaniach, schorowani, biedni, samotni, bez wsparcia i pomocy.